

Okonie jak karpie, szczupaki jak foki

Tomasz Krysiak: „Holandia, a w obecnej oficjalnej nomenklaturze Królestwo Niderlandów lub Niderlandy, jest wędkarskim rajem. Ten kraj, opleciony siecią kanałów i dużych rzek z ogromnymi estuariami, z licznymi polderami i jeziorami, oferuje różnorodne możliwości wędkowania, zarówno dla amatorów, jak i doświadczonych łowców. Wędkarstwo ma tam długą tradycję i jest głęboko zakorzenione w niderlandzkiej kulturze.



Moja przygoda z Krainą Wiatraków zaczęła się w roku 2015, kiedy to jako członek pierwszej polskiej drużyny wystartowałem w World Predator Classic w Hellevoetsluis – prestiżowych międzynarodowych zawodach spinningowych, o których notabene nie miałem wtedy zielonego pojęcia. Namówił mnie do tego kumpel, pojechaliśmy i tak zaczęła się moja nowa wielka przygoda, która przeszła w miarę, a obecnie już chyba w uzależnienie. Rokrocznie spędzam w Niderlandach kilka tygodni, by się zmierzyć z najtrudniejszą wodą jak znam i niesamowitymi rybami, które ją zamieszkują.

Przeżyj to sam

W rozległych estuariach położonych rzek Maas i Waal, oddzielonych pod morza potężnymi antysztyrmowymi zaporami, łowione są regularnie szczupaki powyżej 130 cm i metrowe sandacze. To naprawdę imponujące ryby, jednak dla mnie niewiarygodnym Graalem są tamtejsze okonie, które bardziej przypominają karpie, tyle że w paski. Dla łatwiejszego wyobrażenia rozmiarów i proporcji tych ryb podam prosty przykład. Otóż mój życiowy rekord ze Szwecji mierzy 57 cm i waży 2,20 kg, natomiast mój holenderski rekord to około długości 53 cm i masie, uwaga, 3,20 kg! Uwierźcie mi, że kiedy coś takiego wyjeżdża z toni przy burzy, nawet najbardziej doświadczony wędkarz traci pewność siebie, adrenalina uderza mu do głowy, a łapki trzęsą się w sposób niekontrolowany. Już pierwsze spotkanie z takim smokiem powoduje (przynajmniej u mnie), że chce się tu cięgle wracać, by przeżyć to kolejny raz. Od razu zaznaczam, że takie ryby same nie wskakują do łodzi i trzeba się mocno napracować, aby osiągnąć sukces – ale zapewniam, że warto. Żadna inna znana mi woda (a trochę już ich zaliczyłem) nie potrafi tak skutecznie uczyć pokory pyszałków, a jednocześnie tak cudownie wynagradza wędkarzy cierpliwych i pracowitych.

Ryby s? wsz?dzie

Mo?liwo?ci w?dkowania s? tu nieomal nieograniczone, i to zarówno dla ?owców uzbrojonych po z?by, czyli posiadaczy sprz?tu p?ywaj?cego, jak i tych, którzy preferuj? ?owienie z brzegu. Tutaj dodam, ?e nie znam drugiego kraju, gdzie „street fishing” by?by tak popularny, jak w?a?nie w Holandii, a efekty miejskiego w?dkowania mog? by? równie spektakularne, jak te osi?gane z ?odzi. Dobrych ?owisk jest tu pod dostatkiem. Aby osi?ga? sukcesy, wcale nie trzeba by? posiadaczem jakiej? sekretnej wiedzy o tajnych miejscówkach. Wr?cz przeciwnie – wydaje si?, ?e ryby s? tu wsz?dzie i to w zadowolaj?cym zag?szczeniu. Niemal ka?dy, nawet pozornie ma?o obiecuj?cy kana?ek mo?e obdarzy? pi?kn? ryb?. Nie oznacza jednak, ?e z?owienie okaza?ej ryby jest ?atwe i oczywiste.

?atwe noclegi, niewa?ne patenty

Niderlandy maj? dobrze rozwini?t? baz? turystyczn?, a mo?liwo?ci wynajmu kwatery w?dkarskiej jest wiele. Wystarczy wybra? sobie miejsce lub tylko okolic?, gdzie chcemy ?owi?, a niezast?piony dr Google zajmie si? reszt?. Przez te wszystkie lata jeszcze nie uda?o mi si? ?le trafi? z zakwaterowaniem – najcz??ciej by?em mile zaskoczony.

Je?eli przyje?d?amy z w?asn? ?odzi?, sytuacja jest troch? bardziej skomplikowana. Po pierwsze, aby legalnie p?ywa? po holenderskich wodach, nale?y obowi?zkowo zarejestrowa? ?ód? w Niderlandach. Polskie rejestracje tu nie s? respektowane. Nie dotyczy to krajów s?siednich. Procedura jest prosta i niedroga. Pewnym problemem mo?e by? fakt, ?e niektóre zwi?zane z tym strony internetowe bywaj? wy?wietlane jedynie w j?zyku niderlandzkim. Drugi, bardziej powa?y problem to niehonorowanie przez Niderlandy polskich patentów motorowodnych i ?eglarskich, spowodowane niepodpisaniem przez Polsk? konwencji reguluj?cej te kwestie.

?atwe licencje, surowe przepisy

W?dkarstwo w Holandii jest ?ci?le regulowane i wymaga posiadania odpowiednich licencji. Aby móc legalnie w?dkowa?, w?dkarz musi ..."

Tomasz Krysiak na stronie 68 WW 3/25 zaprasza na ?owy w krainie wiatraków.

21 lutego 2025, 17:31